

35/25

ODDZIAŁ II.

Ew. 4. Nr. 18073/II

TAJNE PILNE

Raport z Bukaresztu

DO

GENERALNEJ ADJUTANTURY NACZELNEGO WODZA

W W a r s z a w i e.

W załączeniu przesyła się odpis raportu rumuńskiego Attache' Wojskowego w Berlinie w sprawie położenia politycznego środkowo-europejskiego i wschodnio-europejskiego według zapatrywania rumuńskiego. Raport ten przesłał Nacz. Dow. W.P. Attache' Wojskowy P.P. w Bukareszcie dnia 26/III b.r. za Nr. 1196.

Otrzymują:

Gen. Adjut. Nacz. Wodza
M. S. Wojsk. Biuro Prez.
M. S. Zagr. Oficer Łącznikowy
N. D. Ścisły Sztab Szef Sztabu Gen. W.P.

1 załącznik:

I Zastępca Szefa Sztabu:

Kuliński m.p.

Pułkownik Szt. Gen.

Za zgodność:

Baldeski

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L. Dz. 35/25 dnia 4/VI 1920 r.
L. Wydział. Wydział.

PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

ATTACHE WOJSKOWY

Bukareszt dnia 26. marca 1920.

przy Poselstwie Polskiem
w BUKARESZCIE.

L. II96.

Scisle tajne.

Naczelne Dowództwo W.P.

Oddział II.

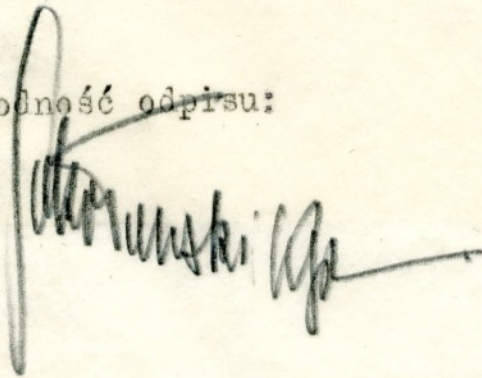
W A R S Z A W A .

W załączeniu przesyłam jeden egzemplarz drukowanych raportów rumuńskiego Attache Wojskowego w Berlinie z 21. lutego i 1 marca 1920. Majora Jerzego Rozina. Raporty powyższe wywołały duże wrażenie tak że kazano je odbić drukiem w 10 egzemplarzach dla króla, Ministrów, szefa sztabu etc. Prywatną drogą poufnie otrzymałem 11. egzempl. dlatego proszę o używanie go z ostrożnością w stosunku do kół rumuńskich. Charakterystycznym jest że autor raportu był przed wojną znanym germano-filem. Szczególną uwagę zwracam na uwagi końcowe i konkluzje, a zwłaszcza na wywody że raczej Rumunja aniżeli Węgry muszą się znaleźć w ugrupowaniu zwróconem przeciw niedającemu się uniknąć blokowi niemiecko-rosyjskiemu. Wraz z egzemplarzem załączam tłumaczenie najważniejszych części raportów, opuszczonem natomiast zostało ze względu na przeciążenie pracą tłumacza ceny żywności /strona 5 i 16/ zapasy żywności 6-7 strona, dane przemysłowe str. 7-8 charakterystyka pracującej klasy i ustawodawstwo ekonomiczne str. 9-10, położenie finansowe str. 10-11, zakończenie drugiego raportu /ekonomiczne/ str. 14-15, a w skrócie podane zostało położenie wewnętrzne str. 21-23.

Załączników :2.

G ó r k a m.p.
Major

Za zgodność odpisu:



POŁOŻENIE POLITYCZNE ŚRODKOWO- I WSCHODNIO-EUROPEJSKIE
WEDŁUG ZAPATRYWANIA RUMUNSKIEGO.

Po wojnie położenie w Niemczech staje się zbyt krytyczne. To mocarstwo straciło wszystkie kolonie, całą flotę wojenną i handlową; brak żywności jest ogromny, tak samo jak i surowców; kopalnie żelaza i węgla dostarczają zaledwo 55% dawnej produkcji. Na zachodzie odebrano Alzację-Lotaryngję, a obszary nadreńskie zajmują wojska sprzymierzeńców na północy stracono Szleswig-Helstein; na wschodzie odpadła do Polski powierzchnia jak 3/4 Besarabji, a tereny plebiscytowe przewyższają powierzchnię Dobrudżji. Dług państwowy wynosi 230 miliardów, a kredytu nikt nie powierza.

Austrja, grawituje do Niemiec, z którymi jest związana materialnie i moralnie, ale tu położenie ekonomiczne jest jeszcze krytyczniejsze.

Czecho-Słowacy mają wielkie wspólne interesy z Niemcami i Austrją, lecz politycznie muszą się zastosować do Francji i Anglji, jedyne państwo, którym na niepodległości Czecho-Słowaków zależy.

Węgry doznały pewne ustępstwa od Aljantów, ale do możliwego urzeczywistnienia wymagań politycznych węgierskich dopomóc^y mógłby tylko Niemcyw przyszłości, przeto polityka węgierska jest w sferze wpływów niemieckich. Jeśli Anglja, Francja, albo Włochy zachowują się sympatycznie do Węgrów, to tylko w celu zniszczenia tego właśnie wpływu niemieckiego.

W obecnych warunkach Niemcy, nie mając przyjaźni oprócz tej przymusowej Austrji i Węgrów, stoją zupełnie samotnie, a wobec niezliczonych trudności obecnych i przyszłych starają się o pomoc Rosji, z którą obecnie jeszcze nic ważnego podzielić nie mogą.

Ośrodkiem dążeń polityki niemieckiej jest więc zbliżenie się do Rosji, naprzód ekonomiczne, potem polityczne i wojskowe. Każdy Niemiec stał się dzisiaj rusofilem, lepiej informowana inteligencja, w równej mierze z prestym robotnikiem. Niemcy stracili nadzieję, że Aljańci zmienią na ich korzyść pewne postanowienia traktatu pokojowego. Więc z upartością właściwą im starają się o sprzymierze ekonomiczne i wojskowe z Rosją, które ma im zwrócić dawną potęgę i wspaniałość.

W samej Rosji prądy sympatyzujące z Niemcami są coraz mocniejsze. I tam widzi się podniesienie ekonomiczne tylko w pomocy niemieckiej, i oznaczają się coraz częściej wspólne interesy polityczne.

Obopólne poglądy można streścić jak następuje:

Niemcy i Rosja będą współdziałać, aby się wzajemnie podnieść ekonomicznie i podeprzeć przymierzem wojskowym.

Oba kraje zagwarantują sobie wzajemnie niepodległość i wolność na morzach.

Niemcy zapanują nad całym wybrzeżem Morza Północnego, a Rosja otrzyma bezpośredni przystęp do Morza Śródziemnego i do zatoki Perskiej.

Tak wymyślona współdziałalność niemiecko-rosyjska, chociaż wydaje się zrazu niedorzeczna, zasada się na niezaprzeczalnej prawdzie, że Niemcy i Rosja razem tworzyłyby siłę ekonomiczną niezależną pod żadnym względem od zewnętrznego importu, i siłę wojskową, której żadna koalicja nie zdołałaby stawiać oporu /3½- 4 milj. żołnierzy niemieckich, a 7-8 milj. moskiewskich, razem 10- 12 milj./.

Zdaje się, że przymierze rosyjsko-niemieckie jest już faktem; trzeba się liczyć z wynikami i przedsięwziąć na czas środki ostrożności. Z chwilą, gdy wewnątrz rosyjskim zaprowadzi się porządek, gdy pogactwami i siłami rosyjskimi można będzie rozporządzać swobodnie, przymierze niemiecko-rosyjskie porzuci czeże życzenia i weźmie się do akcji zaczepnej, a my będziemy im zawadzać. Trzeba więc zastanowić się nad drogą, którą pójdzie Rumunja w tym wypadku, i nad stosunkami Anglii, Francji i Polski do tej sprawy.

Francja:

Ponieważ potęga bojowa niemiecka jest zniszczona, Francja może spokojnie korzystać z wyników wojny i leczyć doznane rany. Należy jej się zaś zabezpieczyć, żeby naród niemiecki /60 milj. Niemców, a z austriakami, 70 milj./ nie chwycił więcej za broń.

Przeszłość poświadcza, że ile razy Niemcy zmuszeni byli walczyć na dwóch frontach, naród francuski mógł im stawiać opór w powodzeniu, ile razy zaś Niemcy rzucili swe siły tylko w jednym kierunku /1870, 1814/, to pokonali Francuzów. Nawet gdyby się udało zręcznej polityce francuskiej stworzyć w obszarach Nadreńskich bufer przeciw Niemcom, a podzielić resztę w dwa odrębne państwa, północne i południowe, zdaje się, że w razie potrzeby te 3 części znowu pogodzą się i przystąpią do wspólnej akcji. Pokój i istnienie Francji zależą nie od podziału Niemiec, które może być chyba przejściowe, ale od wskrzeszenia silnego państwa na wschodzie, które mogłoby trzymać w równowadze siły wojenne i zmusić Niemców do walki z dwoma frontami.

Anglja.

Zdawałoby się, że dla Anglji zagadnienie niemieckie nie stanowi żadnego niebezpieczeństwa. Anglja ma dzisiaj wszystkie kolonie niemieckie, a Niemcy nie mają żadnej floty. Ale w sprzymierzeniu niemiecko-rosyjskiem tkwi niebezpieczeństwo ataku poważnego o równocześnie na wybrzeże angielskie ze strony morza północnego, jak i na Konstantynopol i zatokę perską, a to niebezpieczeństwo jest największe z wszystkich, któremi Anglja była dotychczas zagrożana. Jeśli przeciw flocie niemieckiej w roku 1914. Anglja wysłała swoją, dwukrotnie silniejszą, to przeciw tylko ówierci, lub trzeciej części sił niemiecko-rosyjskich/ 3-4 miliony/ skierowanej na Konstantynopol albo nad zatokę perską i zagrażającej Egiptowi lub Indjom, Anglja zdoła tylko postawić zbyt nieznaczne wojska. Jako zwiastun tego niebezpieczeństwa dla posiadłości angielskich bolszewizm rozszerza się obecnie do Persji i Afganistanu, prostą drogą do Indji.

Spokój i istnienie Anglji zależy więc od ostatecznego zapobieżenia przymierza niemiecko-rosyjskiego, albo od przedsięwzięcia środków do zniszczenia wartości tego przymierza.

Polska:

Bardzo ciężkie położenie Polski między dwoma wrogami uwidacznia się już teraz. Polska sama nie może być niezależna, ponieważ oprócz zagrożania przez Niemców i bolszewików, ma pokonać trudności wewnętrzne; jej organizm jest jeszcze słaby. Wrazie równoczesnego napadu Niemców i bolszewików Polska zginie wkrótce wkrótkim czasie, a jeśli wojska niemieckie zdołają połączyć się z bolszewickimi, Niemcy będą potrzebowały walczyć tylko na jednym froncie, jak w 1814 i 1870.

Jest więc niezbędnie konieczne i dla Francji i dla Anglji, aby Polska mogła skutecznie walczyć z obustronnym atakiem i bronić się korzystnie.

Rumunja.

Wojna europejska urzeczywistniła zjednoczenie narodu rumuńskiego. Rumunji obecnie potrzeba tylko pokoju i pewności swoich granic, aby się wzmocnić i rozwinąć zdrowy organizm.

Wróg, dziedziczny na Zachodzie, Węgry, został sprowadzony do właści

wej miary swego znaczenia i nie może nam więcej przeszkadzać. Czy względem nas zajmie stanowisko wrogie, czy chwyci za broń przeciwko nam albo przeciwnie będzie starać się, żeby stosunki z nami stały się przyjacielskie, to zależy od naszej własnej słabości albo potęgi i o ile my mu potrzebni będziemy.

Położenie na Wschodzie jest coraz więcej zawikłane. Propozycje pokojowe bolszewickie dzisiaj może szczerze odczuwane, są ostatecznie tylko środkiem do przyskania na czasie i do przygotowania się do walki.

Przeszłość dowodzi, że naród rosyjski, jest narodem zdobywczym, który olbrzymią swą masą tworzy ogromne niebezpieczeństwo dla sąsiadów. Jeśli wojna i rewolucja rozproszyły wojska carskie i poprzezwróciły naród rosyjski do dna, jest to tylko przejściowe przekształcenie się, zastosowanie się do nowych, korzystniejszych zasad, lecz to całkiem nie znaczy, że naród rosyjski zmienił warunki swego istnienia. Rosji, jak tylko dojdzie do normalnych stosunków, będzie potrzebna wolność żeglugi na Czarnem morzu, w Dardanelach, a będzie ona domagać się tego z większą zrećnością, a w każdym razie z takim samym uporem jak i dotychczas, stanowiąc zawadę i niebezpieczeństwo dla narodu rumuńskiego.

Znaczeniu ekonomicznem i roli, którą Rumunja mogłaby sobie przygotować w społeczeństwie państw europejskich przeszkodzi znowu Rosja odrodzona i niezmiernie bogata. Wrazie wojny wzajemna pomoc Wojsk Polskich i Rumuńskich będzie znaczną dla obu krajów, ale niedostateczną aby z powodzeniem stawić opór przymierzom niemiecko-rosyjskiemu, nawet przypuszczając, że Anglja i Francja będą równocześnie walczyć na Zachodzie z Niemcami. Położenie geograficzne utrudnia współdziałanie wojsk rumuńskich i polskich. Polska, między Niemcami a Rosją zostanie wprawdzie pokonana, Rumunja odosobniona, Węgry chwycą za broń przeciw Rumunji, a ostatecznie Anglja i Francja będą miały przeciw sobie połączone wojska niemiecko-rosyjskie. Przymierze polsko-rumuńskie, nawet przy pomocy problematycznej Czechosłowacji, nie jest dość silne wobec sprzymierzonych Niemiec i Rosji.

Dopóki na Wschodzie nie stworzą się warunki do rzeczywistego pokoju, traktat wersalski pozostanie marwą literą. Już teraz wiadacznia się konieczność takiej samej ekwilibrystyki politycznej

jak 2 1912 i 1913 r. Nikt nie może przewidzieć, co z bolszewizmu wyjdzie, tymczasem zmusił on aliantów do przedsięwzięcia szeregu środków wojennych, - Judenicz, Bełmont, Kołczak, Denikin - dla przywrócenia porządku, których rezultaty są ogólnie znane. A ponieważ środki zbrojne nie przyniosły spodziewanej korzyści, sojusznicy postanowili bolszewików zjednać dla siebie podejmując z nimi stosunki handlowe. Bolszewicy mają więc sposobność do wzbogacenia się: będąc bogatymi, nabiorą siłę, a przeto jeszcze nie przestaną być bolszewikami i nie zaniechają zamiarów politycznych wszechrosyjskich.

Rozwiązanie zagadnienia wschodnio-europejskiego, należy spróbować innymi środkami, bardziej odpowiednimi.

Trzeba wskrzesić Ukrainę niepodległą. Od Rosji północnej, dążącej naturalnie do Niemiec, należy odłączyć ową część byłego carstwa, która odpowiednio do swego położenia południowego, zależy poniekąd od stosunków z Rumunją, Francją, Anglią.

Ukraina, najbogatsza część Rosji dojdzie w krótkim czasie do zupełnego porządku. Są wskazówki do stateczności, że naród ukraiński domaga się niepodległości i jest w stanie ją utrzymać. Jeśli po wycofaniu się Niemców z Rosji Ukraina nie potrafiła odeprzeć bolszewików, należy to przypisywać równoczesnemu atakowi Polaków.

Przeszkodzenie organizacji niepodległej Ukrainy przez Polaków wytłomaczono w sensie, że Ententa nie zajmuje sprzyjającego stanowiska względem Ukrainy. Jeśli byłoby rzeczywiście tak, to byłoby dowodem krótkowzroczności, powzięcia postanowienia, sprzecznego z właściwymi interesami aliantów i unicestwienia jedynej możliwości oskądzenia przymierza niemiecko-rosyjskiego i dorównania mu w siłach. Ukrainie należy dopomóc do oczyszczenia się z bolszewizmu, jak i do zorganizowania swego mienia i wojska. Ogólnie znanem jest, że Ukraina liczy w przybliżeniu 35 milionów mieszkańców i posiada 40% bogactw całej Rosji.

Ukraina ma wspólne wybrzeże Czarnego morza z Rumunją. To położenie narzuca obu krajom konieczność porozumienia się w sprawie żeglugi morskiej i w sprawie cieśnin, a równocześnie obowiązek działania w zgodzie z interesami Anglii i Francji na Wschodzie.

Bezpośrednim wynikiem uznania niepodległości Ukrainy będzie so-
jusz wojskowy między Anglią, Francją, Polską i Ukrainą, którego skutki
wypadną korzystnie dla wszystkich. Polska nie będzie samą wobec ataku
niemiecko-rosyjskiego. W takim wypadku wojsko ukraińskie ruszy natych-
miast ku północy biorąc na siebie pewną część wojsk rosyjskich, a
ponieważ polskie wojska zdołają bronić się przeciw reszcie i odpie-
rać przez pewien czas Niemców, ci zmuszeni będą walczyć równocześnie
na froncie zachodnim, gdzie Francuzi i Anglii mają przewagę.

Ze względu na sojusz ukraińsko-rumuński Węgry zaniechają napa-
du na Rumunję, a może nawet pojedną się z nami. Wojska rumuńskie
będą mogły skierować się w całości na wschód i zapewnić przewagę
nad wojskami rosyjskimi. Teatr wojny oddali się od granic rumuńskich
nad wschodnią Polskę i na północną Ukrainę. Zamiast wojny o Darda-
nele i Egipt albo zatokę perską i Indje przeciw Wszechrosji zje-
dnoczonej lub konfederacyjnej, ale w każdym razie sprzymierzonej
z Niemcami, Anglia będzie tylko wspierała wojska polsko-rumuńsko-
ukraińskie na Niemnie, Prypeciu, Dnieprze.

Takie sprzymierzenie pięciu mocarstw przywróci ostatecznie równo-
wagę sił w Europie. Jego urzeczywistnienie zależy od następujących
warunków:

a/. Jasne i wolne od przesądów zbadanie dotychczasowych stosunków.

b/. Wystąpienie z pośpiesznym postanowieniem, aby dorównać kroku
Niemcom i bolszewikom, którzy nie tracą czasu.

c/. Pośpieszne rozwiązanie wszelkich zagadnień kresowych i poli-
tycznych między Polską i Ukrainą. Te nieporozumienia mogą być po-
ważne, a mianowicie względem zachodniej Galicji, ale wobec koniecz-
ności wzajemnego bronięcia się przeciw zagrożeniom przez Niemców
i bolszewików, różnice te muszą sprowadzić się do właściwej miary.

d/. Skreślenie planu wspólnej organizacji kooperacji.

1. politycznej

2. ekonomicznej i finansowej/ przez uregulowanie wymian wybo-
bów i surowców między temi państwami, oraz wzajemne wsparcie finan-
sowe i handlowe/.

3. wojskowej

Tylko istnienie niepodległej Ukrainy zabezpieczy Rumunję na
Wschodzie i poprawi nasze stosunki do Węgrów, który inaczej rzuca
się na nasze ziemie, jak tylko nas zaczepi Rosja albo Niemcy, gdy-
byśmy pozostali samymi.

Za zgodność:

J. Piłsudski